

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno, Jagiełłowska 2. Telefon: Redakcji 78, Administracji 90. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2—3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Administracja czynna od godz. 9—3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1—3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. S-to Janków 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odroczeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. **CENA OBOJĘTNYCH:** Za wiersz milimetry przy tekście — 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem — 30 gr., kronika redakcyjna, komunikaty — 70 gr. za mm. jednoszp., ogłoszenia ogólnokrajowe — 30 gr. za wiersz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%, z zastrzeżeniem miejsc 25%, w numerach niedzielnych i świątecznych 25%, zagraniczne 100%, zamieszkowe 25%. Dla poruszających pracy 50% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cie łamowy, za tekstem 10-cielamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

Wątpliwe zwycięstwo

Fakt wyboru feldmarszałka Hindenburga, przedłużający okres jego urzędowania na stanowisku prezydenta Rzeczy o dalszych siedem lat, był faktem, którego można się było zgóry spodziewać. Wołec tego w ocenie tego ponownego wyboru na pierwszy plan muszą się wysunąć szczegóły bardzo charakterystyczne i ważne dla dalszego rozwoju napiętej sytuacji politycznej w Niemczech.

W przedmiocie ponownego głosowania obóz, popierający Hindenburga, a zwłaszcza jego skrzydło lewe, republikańskie, najbardziej aktywne i najbardziej bezinteresowne, rzuciło hasło: „Więcej głosów dla Hindenburga, niż przy pierwszym głosowaniu!” Wielkie organy demokratyczne, popierające gorąco wybór feldmarszałka, zapowiedziały spadek głosów hitlerowskich, jako rezultat zawodu przy pierwszym głosowaniu, kokietywały uśmiech Stahlhelm, a nawet niemiecko-narodowych, wzywali ich do przyłączenia się do zwycięskiego obozu, a wreszcie w sposób bardzo znamienity ostrzegali komunistów, by nie oddawali swych głosów na bezadzielnego kandydata Thälmanna i wyborem dotychczasowego prezydenta zagroziłi drogę triumfowi faszyzmu i represjom, które w tym wypadku spadłyby na wszystkie partie robotnicze.

Oczekiwanie te naogół nie spełniły się, a wzwania nie odniosły skutku. Głosy Düsterberga w znacznej większości poszły do Hitlera. Co więcej w obozie komunistycznym, opartym na zasadzie ślepego posłuszeństwa i dyscypliny, zaszedł fakt zbiorowego odstąpienia. Z posród jednej trzeciej blisko części głosów, która uchyła Thälmannowi przy drugim głosowaniu, okazała ilość poparła śmiertelnego, zdawałoby się, wroga komunistów — Hitlera. Widać, że granice między oboma skrajnymi obozami są nieustannie i płynnie, a liczni dezercyści raz po raz przechodzą przez zieloną granicę.

Rezultat głosowania można sformułować w następujący sposób: Hindenburg w ostatecznym głosowaniu odniósł zwycięstwo mniej imponujące, niż się tego można było spodziewać po głosowaniu pierwszym. Obóz hitlerowski okazał nadzwyczajną energię i sprawność i zdołał zdobyć dwa miliony nowych jeżeli nie zwolenników, to sprzymierzeńców politycznych. Hindenburg, wstrzymując się od zajęcia zdecydowanego stanowiska przy drugim głosowaniu, odniósł nową dotkliwą porażkę. Dziś Hitler zdobył sobie monopol reprezentowania strony prawej społeczeństwa niemieckiego, komendy nad wszystkimi niezadowolonymi z obecnego ustroju i dążącymi do zmiany. Partja jego, podwoiwszy ilość swoich głosów z 6 milionów przy ostatnich wyborach Reichstagu na 13, wysunęła się daleko przed wszystkich swoich partyjnych współzawodników. Ale hitlerowcy nie są stronnictwem, które mogłoby prosperować w okresie pokoju czy zawieszenia broni. Trzeba im walki i żeru agitacyjnego. Przywódcy muszą im dostarczać rewolucyjnej strawy, chociażby słownej, o ile chcą utrzymać zwolenników przy sobie. Ustawiczne balansowanie na niebezpiecznej granicy między czynem a słowem, jest rzeczą niesłychanie ryzykowną i na dalszą metę bardzo trudną.

Na szczęście dla przywódców narodowo-socjalistycznych zbliża się dzień 24 kwietnia, termin nowej walki wyborczej o sejm pruski, o władzę w największym państwie niemieckim, które stanowiło najsilniejszą ostożę republiki w Rzeczy.

Ku temu celowi sztab hitlerowski może skierować energję swego aparatu i ducha ofensywy swoich zwolenników. Może ich zagrać do walki, wskazując na to, że zdobyć twierdzę pruskiej przelotną władzę nad Rzeszją, i że wielki sukces wyborczy, wyrażający się w ilości głosów hitlerowskich przy wyborze prezydenta, ułatwi dalsze działania wyborcze.

Obóz hitlerowski, krepowany dotąd w swobodzie działania przez rząd pruski Brauna i Seweringa, ma ten brak zasadniczy, że nie sprzecywał swoich celów politycznych, a nawet nie określił dróg wiodących ku niemu, wahając się ustawicznie między próbami przewrotu, a walką na terenie dotychczasowych przepisów prawnych. Obóz przeciwny, który przeprowadził wybór Hindenburga, ma inny zasadniczy mankament: mimo realiz-

mu wszystkich swoich przywódców, choruje na kompletny brak solidarności i po przeprowadzeniu jednego swego wspólnego zadania w dniu 10 kwietnia, niewątpliwie już 24 b. m. rozbije się na swoje tak różnorodne części składowe. A okazało się, że nawet siła wszystkich niehitlerowskich stronnictw, zmobilizowanych do ostatniego człowieka i popartych wpływem aparatu państwowego, ledwo wystarczy, aby odeprzeć ataki żądnych hupu i władzy oddziałów narodowo-socjalistycznych.

Co będzie, jeżeli poszczególne grupy, zjednoczone dotąd w armji Hindenburga, pójdą na rękę hitlerowcom? Czy nie będzie wtedy słusznym twierdzenie, że wybór Hindenburga, przeprowadzony w znacznej mierze wysiłkami i głosami socjalistów, gotów zwrócić się przeciw nim i że taktyka wyboru „mniejszego zła” może na dalszą metę nie okazać się zbyt skuteczną?

Oczywiście, na dalszym rozwoju walk politycznych zaciąży przed wszystkim sytuacja ekonomiczna. Bezrobocie i nędza dają w żagle hitlerowskie, ewentualna zaś poprawa położenia wzmocniłaby podstawy dotychczasowego ustroju. W. J.

Audjencje na Zamku.

WARSZAWA, 12. IV. (Pat.) Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 12 b. m. dyrektora Instytutu Geologicznego prof. Morozowicza, a następnie posła polskiego w Moskwie p. ministra Patka.

Powrót p. premiera Prystora

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy). Powrót p. premiera z urlopu wypoczynkowego z Krynicy do Warszawy spodziewany jest we czwartek lub w piątek bieżącego tygodnia.

Prezes Walery Stawek w Krynicy.

KRYNICA, 12. IV. (Pat.) W dniu 11 b. m. przybył do Krynicy były premier Walery Stawek na kilkunastodniowy urlop wypoczynkowy.

Akademja żałobna ku czci s. p. Brianda w Warszawie.

WARSZAWA, 12. 4. (Pat.) — W poniedziałek po południu w sali Rady Miejskiej odbyła się akademja ku czci Arystydesa Brianda, urządzona stara niem szeregu organizacji społecznych. Na akademję przybyli przedstawiciele rządu z ministrem Zawadzkiem na czele, korpus dyplomatyczny z nun ejušem Marmaggim i ambasadorem Laroche i liczni reprezentanci świata politycznego i naukowego. Pierwszy zabral głos wice-minister spraw zagranicznych Beck, który podkreślił, że s. p. Briand był jednym z twórców sojuszu polsko-francuskiego.

Następni mówcy scharakteryzowali Brianda jako szermierza idei pokoju i wybitnego dyplomate. Na zakończenie akademji przewodniczący prezes Lednicki odczytał depeszę do prezesa Rady Ministrów franc. Tardieu, z wyrazami holdu pośmiertnego dla wielkiego meża stanu Francji, poczem orkiestra odegrała marsza żałobnego Chopina. Sala w milczeniu powstała, oddając hold pamięci Brianda.

Ambasador Filipowicz otrzymał odznakę Zakonu Rycerzy Cyncynata.

NOWY YORK, 12. 4. (Pat.) — Na śniadaniu, wydanem przez Zakon Rycerzy Cyncynata na cześć ambasadora Filipowicza, ambasadorowi wręczono odznakę Zakonu, jako wyraz wdzięczności i pamięci o roli, którą Polska odegrała za czasów rewolucji amerykańskiej. Należy zauważyć, że podobne odznaki otrzymał przedtem Prezydent Mościcki i Marszałek Piłsudski.

Weysenhoff otrzymał nagrodę literacką Warszawy.

WARSZAWA, 12. 4. (Pat.) — Jury nagrody literackiej m. st. Warszawy na posiedzeniu w dniu 11 kwietnia r. b. pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Miejskiej Wilczyńskiego, przyznało nagrodę literacką w wysokości 10 tys. zł. na rok 1932 Józefowi Weysenhoffowi. Urzędowe ogłoszenie nazwiska laureata oraz motywów orzeczenia jury nastąpi w dniu 3 maja, wręczenie zaś nagrody i dyplomu na jednym z posiedzeń Rady Miejskiej

Marszałek Piłsudski wraca w końcu kwietnia.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy). Data powrotu Marszałka Piłsudskiego do Warszawy nie jest dokładnie znana. Na ten temat w Warszawie krąży szereg niesprawdzonych pogłoszek, wedle których Marszałek ma przy być do stolicy w końcu bieżącego miesiąca.

Straszne trzęsienie ziemi w Argentynie.

BUENOS AYRES, 12. 4. (Pat.) — W prowincji Mendoza odczuło trzy wstrząsy podziemne, jednocześnie zaś okolice zasypane zostały popiołem, którego warstwa w niektórych miejscach dochodzi do 35 cm. Buenos Ayres tonie w ciemnościach Poczynno przygotowania do ewakuowania 80-tyśięcnej ludności z prowincji Mendoza.

Sprawa Kłajpedy.

Sześć pytań w sprawie Kłajpedy ma rozstrzygnąć Trybunał w Hadze.

LONDYN, 12. IV. (Pat.) W związku z procedurą, wszczętą przez rząd Wielkiej Brytanji, Francji oraz Włoch i Japonji przeciwko Litwie w Międzynarodowym Trybunał w Hadze, korespondent PAT dowiadyuje się, że petycja mocarstw zawiera następujące 6 pytań z prośbą o rozstrzygnięcie przez Trybunał:

- 1) Czy rząd, sprawujący władzę na terytorjum Kłajpedy, posiada prawo usunięcia prezyd. Dyrektora?
- 2) O ile tak, czy prawo to może być wykonywane tylko warunkowo, dla pewnych okoliczności i jakiego rodzaju są te warunki i okoliczności?
- 3) O ile prawo usunięcia prezydenta Dyrektora przysługuje, to czy dymisja ta pociąga za sobą dymisję

30 list wyborczych.

Elta podaje, że w ostatnich czasach stronnictwa kraju Kłajpedzkiego były czynnie energicznie przygotowania do wyborów. Volkspartei utworzyła jedną listę dla całego kraju. Litwini robotnicy i rzemieślnicy wystawili 3 listy: jedną w samej Kłajpedzie (Pranajitis), drugą w powiatach kłajpedzkim i szylkarskim (Kursajitis), trzecią zaś w pow. pogegeńskim (Szernas). Socjaldemokra-

Kanclerz Brüning o Kłajpedzie.

Rząd Rzeszy uczyni dla większości niemieckiej w Kłajpedzie wszystko, co będzie mógł.

W rozmowie z korespondentem „Koenigsberger Hartungsche Zeitung” kanclerz Brüning, który w związku z wyborami prezydenta Rzeszy hawił w sobotę w Królewcu, oświadczył, że rząd niemiecki uczyni dla większości niemieckiej w Kłajpedzie wszystko, co tylko będzie mógł. Kanclerz wie, że sytuacja w kraju Kłajpedzkim bardzo niepokoi ludność Prus Wschodnich. Ale nie tylko Prusy Wschodnie, lecz cała Rzesza uważnie śledzi wypadki na wschodnich granicach Niemiec. Rozmowa Brüninga była nawiązana do wyborów.

Niezadowolenie Litwy z powodu naruszenia przez Niemcy traktatu handlowego.

Nota protestacyjna Litwy.

RYGA, 12. IV. (Pat.) Donoszą z Kowna o niezadowoleniu, które zapanowało na Litwie z powodu naruszenia przez Niemcy litewsko-niemieckiego traktatu handlowego. W myśl tego traktatu obywatele litewscy, zamieszkali w Niemczech i obywatele niemieccy, zamieszkali na Litwie, korzystają z równych praw przy otrzymaniu pracy. W ostatnich dniach w Kownie o-

Hitlerowcy projektowali zamach stanu i dążyli do zdrady kraju.

Rewelacja premiera pruskiego Brauna.

BERLIN, 12. 4. (Pat.) — Z rewelacyjnej deklaracji wystąpił premier pruski Braun na meetingu w pałacu Sportowym. Nawiązując do rewizji u przywódców hitlerowskich Braun oświadczył: Skonfiskowane przy rewizji dokumenty świadczą, że hitlerowcy nie tylko projektowali zamach stanu, ale przedsięwzięli z widzą swego szefa zmierzali do wyrażenia zdrady kraju. Oddziały sztabowe narodowo-socjalistyczne projektowały w razie konfliktu z Polską wycofać się z nad granicy, aby wykorzystać moment dla zdobycia władzy w Rzeszy. Dnia 6 kwietnia na zgromadzeniu w Lenborku Hitler oświadczył, że bronie będzie granic dopiero wtedy, gdy zostanie usunięty z powierzchni życia politycznego przedstawiciel dzisiejszego systemu. Ciekaw jestem — mówi Braun — czy Polacy będą czekać na uporanie się Hitlera z dzisiejszym rządem. Wrzenie nowej premiera pruskiego, jeżeli wierzyć oficjalnej relacji, było piorunujące. Stopień napięcia wzrósł, gdy Braun oświadczył: Rząd pruski posiada dokumenty, które ponad wszelką wątpliwość stwierdzają, że Hitler i jego oddziały pragnęły wykorzystywać ewentualny atak z zewnątrz dla dokonania za machu stanu. Prawdziwość dokumentów nie ulega wątpliwości, gdyż potwierdził je Hitler na zebraniach przedwyborczych w zasadniczej treści.

„Statek potępieńców” w drodze do Francji.

PARYŻ, 12. 4. (Pat.) — Statek argentyński „Chaco”, na pokładzie którego deportowani byli w ostatnich czasach z Argentyny przestępcy polityczni rozmaitych narodów, przybył dziś do Barcelony. Według krzą-

W sobotę dnia 16 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci

Konstantego Markiewicza

dlugoletniego woźnego szatni Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego

o godz. 6.30 rano w kościele Św. Anny odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne za spókoj jego duszy, na które krewnych, przyjaciół i znajomych Zmarłego zaprasza strokana

Z O N A

Plenarne posiedzenie Rady Rzeszy.

BERLIN, 12. IV. (Pat.) Rada Państwa Rzeszy zbierze się na plenarne posiedzenie we czwartek. Na porządku dziennym jest między innymi sprawa przedłużenia między Niemcami a Rosją Sowiecką traktatu w Rapallo.

Węgry obniżają pobory postów, urzędników i emerytów.

BUDAPESZT, 12. 4. (Pat.) — Celem utrzymania równowagi budżetowej rząd postanowił obniżyć od 1 lipca r. b. pobory do parlamentu o 5,7 proc., zaś pobory urzędników państwowych i emerytów o 3 proc. — Przewidziany jest również dla celów utrzymania równowagi budżetowej 25 procentowy dodatek do podatku majątkowego.

Manifestacja antylitewska w Monachjum.

Organizowane staraniem władz niemieckich, żywiołowe manifestacje społeczeństwa niemieckiego przeciwko gwałtom litewskim w Kłajpedzie jeszcze ciągle odbywają się w poszczególnych miastach Rzeszy. Ostatnio w Monachjum została urządzona przez studentów uniwersytetu i politechniki wielka manifestacja antylitewska, podczas której szereg mówców wyzywał rzekome gwałty w Kłajpedzie oraz niebezpieczeństwo jakie grozi Prusom Wschodnim ze strony Litwy i Polski.

Monopol zbożowy w Łotwie.

RYGA, 12. 4. (Pat.) — Na nadzwyczajnym posiedzeniu rady ministrów wydany został dekret, wprowadzający w Łotwie z dniem 1 czerwca monopol zbożowy. Monopol obejmuje 4 gatunki zboża: żyto, pszenicę, jęczmień i kukurydzę. Wyłączone prawo sprowadzania z zagranicy powyższych 4 gatunków zboża przysługujące będzie ministerstwu rolnictwa. Ceny sprzedaży będzie ustalał gabinet ministrów. Spodziewane dochody mają być przeznaczone na dopłaty do konów i eksportowanego masła.

Min. Zaleski o federacji naddunajskiej i innych aktualnych sprawach.

Korespondent „Kurj. Warsz.” telegrafuje z Berlina do swego pisma: Bawiący tu w poniedziałek przejazdem do Genewy minister August Zaleski przyjął przedstawicieli prasy polskiej. Minister Zaleski oświadczył, że Polska z wielkiem zainteresowaniem śledzi rozwój całej sprawy i powinna przychylnie uregulowanie stosunków gospodarczych państw naddunajskich, wiedząc, że upadek gospodarczy tych państw odbiłby się fatalnie na sytuacji gospodarczej w całej Europie. Jeśli Polska aktywnego udziału dotychczas w sprawie tej nie brała, to z następujących przyczyn: Problem ten dotyczy bezpośrednio dwóch grup państw: pierwsza grupa — to państwa, które znajdują się w sytuacji tak krytycznej, że zmuszone są szukać pomocy u państw innych, druga grupa — to te państwa, które są w możności przyjść państwom tym z pomocą finansową, Polska nie należy ani do jednej, ani do drugiej grupy państw. Polska zgłosił natomiast swe dezideraty na konferencji w tej sprawie, a to w dziedzinie celnej i handlowej.

Na zapytanie korespondenta „Kurj. Warsz.” czy prawdą jest, że Niemcy zgłosili miły rzekomo własny projekt federacji, do której przyciągnęłyby miały również i Polskę, odparł min. Zaleski, że o projekcie takim rządowi polskiemu nie jest wiadome, że jest to niewątpliwie tylko balon próbnny, puszczony przez prasę niemiecką. Lansowane również w ostatnich czasach przez niemiecką prasę wiadomości o rzekomym osłabieniu się do-

brych stosunków między Polską a Francją są czystym wymysłem. Niemna żadnego rozdźwięku między Polską a Francją, Francja działa w pełnym porozumieniu z rządem polskim, a premier Tardieu jak najlojalniej informuje Polskę we wszystkich posunięciach Francji zarówno w sprawie federacji naddunajskiej, jak i we wszystkich innych kwestiach. Sprawa drugiej transzy pożyczki dla Polski załatwiona jest pomyślnie. Chwilowe opóźnienie się nie jest dowodem ociągania się. Przyczyną tego był tylko powszechny brak zaufania kapitałistów francuskich do lokowania kapitałów jakichkolwiek zagranicą, a to ze względu na ogólną niepewną sytuację finansową i gospodarczą w Europie.

„Pat” ponadto donosi, że w sprawie Gdańska minister Zaleski stwierdził, że sprawa obrotu uszlachetniającego, która toczy się od dłuższego czasu, najdziej niewątpliwie rozwiąza nie zgodnie z istotnymi interesami Polski, jak również z wymogami Ligi Narodów, a to bez względu na zakwalifikowanie ostatnich zarządzeń polskich władz skarbowych przez wysokiego komisarza Ligi Narodów jako action directe, pod względem merytorycznym bowiem nie może być wątpliwości, że stanowisko Polski w sprawie obrotu uszlachetniającego jest słuszne.

O godzinie 14 min. 40 p. minister Zaleski odjechał z Berlina w dalszą drogę do Genewy, żegnany na dworcu przez posła Wysockiego i urzędników poselstwa.

Silne lotnictwo to potęga Państwa!

Konferencja rozbrojeniowa w Genewie.

Amerika przeciwko ciężkiej artylerji, tankom i gazom.

GENEWA, 12.IV. (Pat.) Konferencja rozbrojeniowa wznowiła w poniedziałek po południu swe prace. Henderson otworzył dyskusję nad art. 1 projektu konwencji.

Pierwszy przemawiał delegat Stanów Zjednoczonych amb. Gibson, który podkreślił na wstępie znaczenie problemu bezpieczeństwa. Konieczne jest — oświadczył Gibson — zmniejszenie zbrojeń bez stworzenia ryzyka dla bezpieczeństwa państw. Zdaniem mówcy, poczucie niebezpieczeństwa wywołane jest obawą przed inwazją, a obawa ta wywołana jest istnieniem pewnych rodzajów broni, które dają napastnikowi przewagę nad stroną bronioną się. Zniesienie tych rodzajów broni przywróci obronie posiadła dawniej. Gibson prosi przewodniczącego o wyznaczenie rękodaj daty dla przedyskutowania i głosowania nad tą propozycją, którą zgłasza w formie rezolucji, wzywającej konferencję do opracowania szczegółowego planu zniesienia tanków i armat o kalibrze ponad 150 mm. oraz zniesienia wojny gazowej, zaś komisję polityczną — do

opracowania tekstów, formułujących zobowiązania państw do nieużywania tych rodzajów broni w czasie wojny.

W dalszym ciągu dyskusji delegat szwajcarski Motta i sir Simon poparli gorąco delegata amerykańskiego Gibsona. Delegat niemiecki Nadoły zapowiada, że delegacja niemiecka żąda zmiany tekstu art. 1 konwencji w tym duchu, by proklamował on nie tylko ograniczenie lecz redukcję zbrojeń. Propozycję amerykańską delegacja niemiecka popiera, ale uważa ją za niewystarczającą. Premier Tardieu przypominał, że Francja jest za umiędzynarodowieniem ofensywnych rodzajów broni. Propozycja amerykańska, która dotyczy tylko zbrojeń lądowych, z pominięciem morskich i powietrznych, jest sprzeczna z tezą francuską i niedostateczna, tem bardziej, że nie przewiduje ona ani kontroli, ani sankcyj.

Po dłuższej wymianie zdań przewodniczący oświadczył, że propozycja francuska zostaje odesłana do prezydium wraz z uwagami, sformułowanymi przez Tardieu.

Litwinow proponuje daleko idące ograniczenie zbrojeń.

GENEWA, 12.IV. (Pat.) W dalszym ciągu dyskusji nad artykułem 1-szym konwencji w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej zabrał głos jako pierwszy w dniu dzisiejszym komisarz Litwinow, który wygłosił godzinne przemówienie.

Dążeniem delegacji sowieckiej jest doprowadzenie do poważnej redukcji zbrojeń. Delegacja sowiecka domaga się, by zasada ograniczenia zbrojeń była usunięta z art. 1, formułującego cele konwencji, a pozostała tylko zasada redukcji. Co się tyczy tej redukcji, to delegacja sowiecka pragnie by była tak znaczna, aby pomniejszała szczyt głównych, zmusiła do rewizji całej strategii wojennej i utrudniła w ten sposób przygotowanie do wojny. Redukcja ta powinna obejmować cyfrowo wielkość armji, wyszkolenie rezerw, materiał wojenny i t. d. Co się tyczy metody, to Litwinow odrzuca metodę, polegającą na indywidualnej ocenie potrzeb poszczegól-

nych państw, mimo iż jego zdaniem zastosowanie tej metody wyszłoby na korzyść Z. S. R. R., gdyż uwzględnienie długości granic, cyfry ludności, braku sojuszu i t. d. pozwoliłoby Związkowi Sowieckiemu rzekomo domagać się zwiększenia zbrojeń. Szczególnie — zdaniem Litwinowa — jeśli się weźmie pod uwagę olbrzymie niebezpieczeństwo, które może wynikać z rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie. Litwinow wypowiada się natomiast za redukcją proporcjonalną i progresywną, proponując następujące brzmienie art. 1 konwencji:

Wysokie układające się strony zobowiązują się przeprowadzić istotną redukcję swoich istniejących zbrojeń, według zasady progresywnej i proporcjonalnej, jak to jest przewidziane w niniejszej konwencji. Co się tyczy propozycji amerykańskiej, Litwinow uważa, że jest ona niekompletna i niewystarczająca.

Silna kontrofenzywa Tardieu przeciwko projekowi amerykańskiemu.

GENEWA, 12. 4. (Pat.) — W dalszym ciągu dyskusji w komisji głównej konferencji rozbrojeniowej przemawiał premier Tardieu.

Mówca, który wczoraj zgłosił już pewne zastrzeżenia pod adresem propozycji amerykańskiej, dzisiaj wystąpił z silną kontrofenzywą.

Posiedzenie Rady Ligi Narodów.

GENEWA, 12.IV. (Pat.) W dn. 12 kwietnia odbyło się pod przewodnictwem premiera Tardieu posiedzenie Rady Ligi Narodów. Na początku premier Tardieu przypomniał żalobę, jaką okryła Ligę śmierć ministra Sokala i szwajcarskiego pułkownika Rey nier. Mówca przypomniał doniosłą rolę, odegraną przez ministra Sokala w różnych komisjach Ligi Narodów i złożył kondolencje rządowi polskiemu. Imieniem rządu polskiego podziękował minister Zaleski.

Z kolei rozpoczęła się dyskusja nad ogólną częścią raportu finansowego. Raport ten zawiera trzy zasady: 1) Trudności państw Europy Środkowej wynikają z ogólnego kryzysu gospodarczego. 2) Komitet Finansowy projektuje pomoc w postaci kredytu krótkoterminowego dla tych krajów. 3) Komitet finansowy zwraca uwagę

na znaczenie zacieśnienia stosunków gospodarczych zainteresowanych krajów.

Rada przyjęła rezolucję, w której przyjmuje do wiadomości raport komitetu, podkreśla znaczenie dyskusji nad zagadnieniem zbliżenia gospodarczego państw naddunajskich i innych, przyjmuje do wiadomości życzenie Wielkiej Brytanji, Francji, Włoch i Niemiec, ażeby raport komitetu był badany przez ich rządy, upowaznia komitet finansowy do współpracy w tym stadium i przewiduje ponowne zajęcia się Radą tą sprawą podczas sesji majowej.

W czwartek zapewne Rada wysłucha exposé delegatów zainteresowanych państw, co jednak nie zmieni w niczem dzisiejszej decyzji, odraczającej całą sprawę do maja.

zywa, zmierzając do wykazania, że propozycja amerykańska nie prowadzi do właściwego celu i że jedynie realizacja planu francuskiego może zapewnić istotne bezpieczeństwo.

Premier Tardieu przypomniał, że komisja przygotowawcza proklamowała zasadę, że w wyjątkiem fortyfikacji wszystkie rodzaje broni mogą służyć nierzadko do ataku, jak i obrony. Nie należy mieszać napastki z ofensywą, gdyż są to rzeczy różne. Państwo napastnicze może być w pewnych wypadkach zmuszone do kontrofenzwy. Zniesienie pewnych rodzajów broni zarówno dla napastnika, jak i dla napadniętego może wyjść na dobre napastnikowi, podczas gdy trzeba się starać o to, by zmocnić siły broniące go się przed napastką państwa.

Tardieu przypomniał następnie konferencje w Hadze przed rokiem 1914. Na tych konferencjach usiłowano zrehabilitować wojnę. Doświadczenie z czasów wojny wykazuje, że zakazy używania pewnych rodzajów broni są bezskuteczne. Dziś trudniej jest spodziewać się ich poszanowania, jeśli się weźmie pod uwagę, że państwa, uciekające się do wojny, łamię projekt paryski, a w takim razie trudno przypuszczać, że nie pogwałcą także dodatkowych zobowiązań.

Tardieu wskazuje dalej, że istnieje możliwość potajemnego fabrykowania zakazanych rodzajów broni. W każdym razie zniesienie pewnych kategorii broni nie będzie stanowiło wielkiego postępu. Były czasy np. w 1905 roku, kiedy nie istniały ani tanki, ani ciężka artylerja, a jednak nie było żadnego uczucia bezpieczeństwa.

Przypominając bojuj niemiecki „pancernik kieszonkowy”, Tardieu oświadczył da lej, że w razie zmniejszenia kalibru ciężkiej artylerji i tonażu, technicy potrafili odpowiednio przystosować się do nowych warunków. Tak samo w dziedzinie ograniczenia stanu liczebności armji można oczekiwać tworzenia formacji, zorganizowanych w sposób, zwałków sportowych i t. p. sposoby obchodzenia redukcji zbrojeń. Tanki i t. d. mogą być z łatwością zamienione na tanki i t. d.

Z tego wszystkiego mowa wylęga wniosek, że nie należy znosić nowych kategorii broni, lecz oddać je na usługi Ligi Narodów. W ten sposób nie będzie niemożliwą nierówności między państwami a napadniętym. Określenie zbrojeń, czy tanki, łodzi podwodne i ciężka artylerja są bronią aktywną, nie jest możliwe. Wszystko zależy od celu, do jakiego ma służyć. To że tylko państwa nie chcą pozbyć się tych rodzajów broni i oddać je do dyspozycji władz międzynarodowych, które w razie potrzeby udziela pomocy napadniętym, trzeba odnieść się na moment do dotychczasowych projektów Ligi Narodów — zakończył Tardieu — a nie innowować nowych metod ograniczenia zbrojeń. Dalszy ciąg dyskusji odroczono do jutra.

Przypominając bojuj niemiecki „pancernik kieszonkowy”, Tardieu oświadczył da lej, że w razie zmniejszenia kalibru ciężkiej artylerji i tonażu, technicy potrafili odpowiednio przystosować się do nowych warunków. Tak samo w dziedzinie ograniczenia stanu liczebności armji można oczekiwać tworzenia formacji, zorganizowanych w sposób, zwałków sportowych i t. p. sposoby obchodzenia redukcji zbrojeń. Tanki i t. d. mogą być z łatwością zamienione na tanki i t. d.

Z tego wszystkiego mowa wylęga wniosek, że nie należy znosić nowych kategorii broni, lecz oddać je na usługi Ligi Narodów. W ten sposób nie będzie niemożliwą nierówności między państwami a napadniętym. Określenie zbrojeń, czy tanki, łodzi podwodne i ciężka artylerja są bronią aktywną, nie jest możliwe. Wszystko zależy od celu, do jakiego ma służyć. To że tylko państwa nie chcą pozbyć się tych rodzajów broni i oddać je do dyspozycji władz międzynarodowych, które w razie potrzeby udziela pomocy napadniętym, trzeba odnieść się na moment do dotychczasowych projektów Ligi Narodów — zakończył Tardieu — a nie innowować nowych metod ograniczenia zbrojeń. Dalszy ciąg dyskusji odroczono do jutra.

Min. Zaleski i naczelnik Wydz. Wschodn. M. S. Z. Schaezel w Genewie.

(Tel. od własn. koresp. z Warszawy.) Z Genewy donosi „Iskra”, że wczoraj w południe przybył tam minister Zaleski, który nie jechał przez Paryż, lecz przez Berlin i Bazylee.

W poniedziałek wieczorem przybył do Genewy naczelnik Wydziału Wschodniego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych p. Tadeusz Schaezel.

Kiedy przybędą do Genewy Bruening i Tardieu.

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy.) Agencja „Iskra” donosi z Genewy, że kanclerz Bruening przyjedzie tam 14 b. m. i pozostanie około tygodnia.

W piątek p. Tardieu ma się spotkać z amerykańskim ministrem Stimsonem w Paryżu, wobec tego premier francuski nie spotka się z Brueningiem. Tardieu wróci do Genewy dopiero wtedy gdy przyjedzie do Genewy premier angielski Mac Donald.

Mac Donald przybędzie do Genewy po uchwaleniu przez Izbę Gmin budżetu, t. j. około 21 kwietnia.

Bezrobocie spada.

WARSZAWA, 12. 4. (Pat.) — Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy ilość bezrobotnych na terenie całego państwa w dniu 9 kwietnia 1932 r. wyniosła 348.749 osób. W stosunku do poprzedniego tygodnia sprawozdawczego — na dzień 2 kwietnia — stanowi to spadek bezrobocia o 4.005 osób.

Na Dalekim Wschodzie.

Nowe powikłania.

Konflikt między Mandżurją a przewodniczącym komisji ankietowej L. N.

GENEWA, 12.IV. (Pat.) Przewodniczący komisji ankietowej Ligi Narodów lord Layton zawiadomił sekretarjat generalny Ligi Narodów, że komisja ankietowa rozpatrzyła informację, w/g której chiński asesor komisji Wellington Koo nie jest rzekomo upoważniony do wjazdu do Mandżurji.

Komisja uznała, że gdyby wiadomościem elektrycznym. Jeden ze strażników kolejowych został zabity przez zamachowców, drugi ocalał. Sprawy zamachu zbiegli Komunikacja kolejowa została przywrócona.

Sledztwo, prowadzone przez władze chińskie, idzie w kierunku stwierdzenia, że zamachu dokonali obywatele sowieckie.

mość ta potwierdziła się, wytworzyła się poważna sytuacja, gdyż komisja nie może pozwolić, by skład jej był postawiony pod znakiem zapytania.

Wszelkie utrudnienia, czynione jej asesorowi chińskiemu uważane będą przez komisję jako skierowane przeciwko niej samej i poinformuje się o nich natychmiast Ligę Narodów.

Białogwardziści, czy nowa powokacja sowiecka?

MOSKWA, 12. 4. (Pat.) — Tass donosi, że w Charbinie kursowały pogłoski o wykryciu terrorystycznej grupy białogwardziści, którzy rzekomo przeszli z terytorjum ZSRB. Grupa ta usiłowała zniszczyć most na rzece Sungari oraz szereg obiektów kolejowych. Istotnie straż kolei wschodnio-chińskiej znalazła na moście minę dynamitową z zapalnikiem elektrycznym.

Przećwiczenia sprawdzili i teraz dopiero, po nieważsiej, zrozumiałem, jakim to artykulom należałoby oddać pierwsze strony „Steru”, aby ów gniew ulagodził. Przychodziły mi na myśl zamiast „Mandżurja i my” tematy tak wspaniałe jak: „Mandżurja i Charkiewicz” — „Charkiewicz i Wilno”, „O cem nie ma pojęcia p. Charkiewicz”. Przy pomocy takich artykułów wprowadziłoby się w życie naszą młodzież w kontakcie z „wielkim człowiekiem”, wyrobiłoby się w niej cześć dla geniusza i wiedzy. Jednakże temat pierwszy, to jest „Mandżurja i Charkiewicz”, wydał mi się daleko niemożliwy, że Mandżurja prawdopodobnie nie nie było o Charkiewcu, a Charkiewicz o Mandżurji napewno równie mało. Temat drugi „Charkiewicz i Wilno” z podobnych powodów również się nie nadawał, tutaj bowiem stosunek jest wysoco jednostronny, bo znnowu „gada diad do Wilna obrazu” a „Wilno do niego ani razu”. (Chociaż moim zamiarem nie jest właśnie nie innego jak wyrównanie tego nieco jednostronnego stosunku). Temat trzeci „O cem nie ma pojęcia p. Charkiewicz” nie mógł być niestety również uwzględniony, gdyż ogrom odnośnego materiału, przekraczającego wielkość najpiękniejszej encyklopedji, przerasta moje słabe siły i skromną wiedzę. Myślałem też o temacie „Wielki autochtón”, ale opracowanie go uczyniłoby człowieka po raz pierwszy w dziejach prokremie w własnym kraju, co jest podobno niemożliwe.

Japonja pragnie zaciągnąć pożyczkę we Francji?

MOSKWA, 12.IV. (Pat.) Wedle doniesień agencji TASS, Japonja prowadzi pertraktacje o zaciągnięcie we

Francji pożyczki państwowej. Inicytywą w tej mierze pochodzi jakoby z kół francuskich.

„Ster“ i Pan Charkiewicz.

Od pewnego czasu dostąpiłem niemałego jak na Wilno zaszczytu, że skromną moją osobą zainteresował się „sam” Charkiewicz. Stało się to z racji, miłego zresztą obowiązku, współpracownictwa w piśmieku dla młodzieży p. t. „Ster”, a powodem całego hałasu i zainteresowania p. Charkiewicza — mój niewiny artykuł pod tytułem: „Mandżurja i my”. Fatalna omyłka drukarska, która spowodowała pod artykułem tym umieszczenie nazwiska mego kolegi zamiast wcześniejsze zajęcie się niezgłębiłą umysłowością szlachetnego krytyka z pod znaku mego własnego, uniemożliwiła mi niestety „Słowa”. Próż to niełatwo mi też przyszło dowiedzieć się, o co właściwie Panu Charkiewiczowi chodziło przy omawianiu nieśczęsnej „Mandżurji”. Sądziłem z początku że chodzi tu o tytuł i wstęp artykułu niezbyt może szczęśliwie związany z jego treścią. Przypuszczam więc, że wystarczyła prosta informacja z mej strony, iż tak tytuł jak i wstęp nie pochodzi od niego ale od Redakcji „Steru”, która zastosowała go w tym jedynie celu, aby zagadnienie odległe i stąd może mało młodzieży interesujące bliździe do nas i zaktualizować. Ciągłe bowiem nie chciało mi się w głowie pomieścić, aby treść samego artykułu, będącego prostem sprawozdaniem o zaszłych na Wschodzie wypadkach, mogła być przez kogokolwiek atakowana. Miło mi też stwierdzić na tem miejscu, że rzeczowość tego sprawozdania gotów jestem każdej chwili udowodnić.

Niestety ton Pana Charkiewicza w omówieniu obu pierwszych numerów „Steru” przekonał mnie, że nie chodzi tu bynajmniej o rzeczową krytykę, lecz o nowy i jaskrawy wypadek rozczulawonej napaściwości, która zresztą stała się już tak charakterystyczną dla omawianego źródła krytyki, że łagodne Wilno zżyło się już zupełnie z tym anormalnym objawem.

Przynajmniej jednak muszę, że wina jest po stronie mojej i innych współpracowników „Steru”. Podejmując tak poważną i odpowiedzialną pracę informowania i poznaania młodzieży, należało przecież wciągnąć do współpracy palladium kultury wileńskiej, palladium wyniosłe i poważną namaszczone wielką — prostru mówią — p. Charkiewicza. Uchwaliliby to z pewnością redakcje od wielu niepotrzebnych trudności i wygładziło drogi krytyki w „Słowie”.

To że kiedy tego nie uczyniono, przezwalam burzę i rozmyślałem nad tem, jak możnaby ustrecznie skromnie pismo dla młodzieży od groźnego gniewu wielkiego umysłu.

Lord Layton ma odwiedzić Czang-Sue-Lianga.

PARYŻ, 12. 4. (Pat.) — Lord Layton istotnie miał odwiedzić wczoraj bez ogródek, że jeżeli rząd mandżurski odmówi przyjęcia Wellingtona Koo, wówczas komisja ankietowa w pełnym składzie zrzeknie się przyjazdu do Mandżurji.

Za specjalną sensację uważany jest fakt, że lord Layton, udając się do Pekinu, ma zamiar odwiedzić Czang-Sue-Lianga i jego sztab generalny, to przyjęcie zostało przez Japonczyków jako zwycięstwo nieobecności nowego rządu mandżurskiego, donoszą, że konflikt między rządem mandżurskim a Laytonem jest nieunikniony.

Konflikt jest nieunikniony.

PARYŻ, 12. 4. (Pat.) — Dzisiejsze depesze z Dalekiego Wschodu nadchodzące ze źródeł japońskich w związku z postawą zajątą przez lorda Laytona w stosunku do nowego rządu mandżurskiego, donoszą, że konflikt między rządem mandżurskim a Laytonem jest nieunikniony.

W tym wypadku byłoby możliwe dwa sposoby rozwiązania sprawy: 1) Komisja Laytona może uprzędzić Ligę Narodów o niemożliwości zbadania na miejscu sprawy mandżurskiej. 2) Komisja złoży raport, wy korzystujący jedynie wiadomości, zebrane przez nią w rozmaitych miejscowościach, w których się będzie zatrzymywał naczelnik Mandżurji.

Oświadczenie przedstawicieli japońskiego M. S. Z.

TOKJO, 12. 4. (Pat.) — Przedstawiciel min. spraw zagranicznych oświadczył, że rząd japoński nie może żądać od rządu mandżurskiego, ażeby zmienił swoją decyzję co do nieudzielenia Wellingtonowi Koo zezwolenia najazd do Mandżurji z innymi członkami Ligi Narodów. Natomiast rząd mandżurski zrobi wszystko, co będzie w jego mocy, ażeby zapewnić bezpieczeństwo Wellingtonowi Koo w razie, jeżeli będzie on towarzyszył komisji Ligi Narodów.

Zwołanie Komitetu 19-tu.

GENEWA, 12.IV. (Pat.) Komitet 19-tu, wyłoniony przez nadzwyczajne Zgromadzenie Ligi dla spraw zagranicznych japońsko-chińskiego, zwołany został na sobotę, dnia 16 b. m. Zwołanie komitetu nastąpiło wskutek interwencji delegacji chińskiej.

Poszukiwana dziecka Lindbergha trwają.

NOWY YORK, 12. 4. (Pat.) — Właścicielka piekarni w Greenwich w stanie Connecticut pisała na banknocie, wczorajszym jej przez kilienkcie kupującą pieczywo, numer jednego z banknotów, wypłaconych przez Lindbergha, jako okup za dziecko. Kupująca zdołała wyrwać banknot i uciec, autem, które na nią czekało przed sklepem.

Curds, jeden z trzech pośredników pomiędzy Lindberghem a bandytami, w dalszym ciągu podróżuje w związku ze sprawą poszukiwań. Peaseock, który również posiadał dziecko Lindbergha, oświadczył, że odnosi się do sprawy z większym optymizmem niż kiedykolwiek od czasu rozpoczęcia poszukiwań.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

NOWOŚCI WYDAWNICZE

— Skala inteligencji Bineta-Termansa (Stanford revision and extension of the Binet-Simon intelligence scale). Tłumaczyli uczestnicy seminarjum psychologii wychowawczej U. W. pod kierownictwem prof. Stefana Baley. Książnica-Atlas, Lwów — Wrszawa 1932. Część I. Tekst str. 87, część II — 28 tablic.

Zwłaszcza że względu na komplet tablic, wydawnictwo stanie się niezbędną przy badaniu inteligencji dzieci, znajdującym coraz szersze zastosowanie w pedagogji. Przekład zawarty w części pierwszej zdają do najwspanialszego odwzorowania oryginału angielskiego.

Michał Kapp.

Esport gól i american bussines i film.

Wspaniała, rzec można, renesans filmu francuskiego, który z ciagle rosącym zachwytem obserwujemy od niedawna, na ekranach także i wileńskich, po dłuższym jeśli nie upadku, to w każdym razie, pewnem osłabieniu twórczości filmowej nad Sekwaną, nagły oślniewający wzrost i rozkwit po latach prawie że milczenia (z rzadka przerywanego) — jest zjawiskiem tak ciekawym i charakterystycznym, że nie tylko warto ale i trzeba sięgnąć głębiej do jego osłabienia, bardziej niżby się zdawało, skomplikowanych przyczyn, do zupełnie ogólnego podłoża kulturalnego. Zagadnienie to przy nieco bliższym wniknięciu w nie, jest kopalnią najrozmaitszych wniosków z mnóstwa faktów oraz zestawień ich i porównań, nasuwających się daleko szybciej niż odpowiednio (lub nie...) rozwiązania.

Wspomniałem, że w Warszawie biegaliśmy na wieloseryjny film francuski wytw. Gaumont, p. t. „Judex”, z pięknym, szlachetnej postaci artystą René Cresté. Później emocjonalnie się niemiecki „Hrabia Monte-Christo”, wedle Dunasa, także w wielu serjach, w teście wytwórni zrobionym, tak doskonale, zarówno co do tempa akcji, jak i stylowości całego widowiska, a zwłaszcza wręcz znakomitego doboru obsady, że nawet dzisiaj trudno byłoby stworzyć coś lepszego. W osiem lat, czy nawet więcej, potem, druga wer-

bez częstego w tym przybytku niemu, w wrażeń, przeciwnie, z dużą satysfakcją widza.

Niebawem wszakże o tych walorach francuskiej twórczości kinowej zachowywali pamięć tylko bardziej wyrafinowani bywalcy kin. Z drugiej strony oceanu nadpłynęła szeroka bujna fala produkcji, zakrojonej na skalę w Europie prawie nieosiągalną, pełnej niefrasobliwego, mocnego temperamentu, barwnej, błyskotliwej, a zaopatrzony w najjaśniejszą reklamę. Przepych wystawy, t. zw. monumentalnego filmu, dobor najefektowniejszego materiału ludzkiego, wyszukanie najbardziej frapujących motywów, jak wszelka egzotyka, historyczna stylowość (mniej więcej) — wszystko zrazu oślniło nawet zbłądzoną Europę. Amerykańska produkcja filmowa zalała rynki „starego świata”, przytłaczając wszelkie inne. Jeszcze najpełniej trzymała się produkcja niemiecka, jako najmocniej zorganizowana, na najsilniejszych finansowo, oparta podstawach. Śladem Ameryki silnia się także na filmy „monumentalne” z dość nierównym sukcesem. Okazało się wystawy sprowokowała i Francję, która także zaczęła jej holdować w takich filmach jak „Napoleon” Gance’a, „Dziewica Orleańska”, czy ostatni „Koniec świata” (już dźwiękowy) zupełnie chybiony mimo niektórych kapitalnych scen. Były to wszakże manowce, w porównaniu z właściwościami zdolności francuskich. Spotykały tam produkcje paryską, nie mogącą konkurować w tym rodzaju z „Bussines landem” liczą-

ne kłeski. Nie tu leżały jej istotne walory.

Lecz wkrótce zaczęło się coś psuć w państwie dolarowym. Efektowna pływina przetarłszy się tu i owdzie odsoniła nieprzyjemne lisy banau, a nawet wulgarności. Zaczęło braknąć yankiesowym filmiarzom konceptu i nawet mało wybredne dzieci uncle’a Sama znużone, nie darzyły już dostatecznie liczną frekwencją, coraz bardziej luksusowych lokali „rucho-myich obrazów” (movie pictures). Zaczęły zawieszać prace, a nawet bankrutować wielkie wytwórnie, a właściciele pozostałych, coraz nerwosi, chwytali się najrozmaitszych środków, zatrzymania uciekającej szybko „prosperity”. Przy całym swoim sprycie pograżali się coraz bardziej. Nigdy bowiem trafniej nie można zastosować świętego powiedzenia Karola Irzykowskiego o filmie, że jest to „wałka roślinka, przynięcioną przez dwa potężne głązy: przemysł i handel” — niż w Ameryce, gdzie prymitywny gust publiczności kinowej jest pomnożony przez takiż gust właścicieli wytwórni filmowych, wydałaby nie utwory, ale w całym tego słowa znaczeniu potwory, gdyby nie reżyserzy, pomiędzy którymi zdarzają się czasem prawdziwi artyści.

Tych wszakże najlepszych, przybyłych zresztą z Europy, jak Chaplin, Murnau, Fejos, Sternberg, Stroheim, Feuder i jeszcze jeden, czy dwóch, notabene, skrupowanych płaskimi pomysłami i wymaganiami pp. fabrykantów, było zamało dla podniesienia całej powodzi fabrykowanych coraz

swoją prymitywną psychę młody do-robkiewicz umysłowy, którym jest Yankes, z rasowym dwoma tysiącami lat intensywnego kształcenia, esprit gaulois? Kiedy szło o pokazanie czegoś efektownego i okazałego, wystarczyła pewna doza zdolności i umiejętności w dziedzinie sztuk plastycznych pierwszych w estetycznych zainteresowaniach każdego jaskiniowca nawet. Ale, gdy przyszło otworzyć usta, ci więcej nouveaux niż riches, zdradziły się jak niewiele mają tu do powiedzenia. Kino jest dość bliskie teatru, kino dźwiękowe jeszcze bliższe. Teatr amerykański, to niemożliwe, teatr francuski...

Jest rzeczą niezmiernie interesującą jak wielkiego, głębokiego przygotowania, jak solidnego fundamentu wymagają zjawiska, czy przedmioty, nie budzące na pierwszy rzut oka żadnych co do tego podejrzeń. Owo tak pogardzone niestety, u nas kino, prawdziwa quantite negligeeable, łup i eldorado wszelkich wypędków, kiepskich handlarzy, sprytnych nienuków i innego rodzaju hultajów z warszawskiego asfaltu, jest instrumentem nieopisanie czułym na wszelkie wahanja poziomów kulturalnych. Bardzo niemiłe dla nas stał płyną wiosk...

Wspaniała kultura francuska także i w tej dziedzinie święci triumfy, z jej wspaniałości wynikające. Od Molière’a do Claire’a jest bliżej niżby się to wielu zdawało mogło.

Ale o tem w następnym feljtonie.

S. Z. KL.

WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU.

Jezioro zerwało tamy i zalało dwa folwarki.

11 domów pod wodą wraz z dobytkiem. Tragiczna śmierć 13-toletniego chłopca.

Onegdaj po południu wskutek zerwania tamy wylano jezioro Bohuski położone w rejonie Ładziej, Olszynie fale zalały z niezwykłą szybkością położone w pobliżu zalesienia Holniskich i Krynków Zalanych zostało 11 domów wraz z dobytkiem. Mieszkańcy w wielkim poplocu opuścili mieszkania nie zdążywszy nie uratować.

W czasie wylewu woda porwała stojące w pobliżu tamy 13-let. chłopca, uderzając go z całej siły o mur. Skutkiem uderzenia nieszczęśliwy chłopiec stracił przytomność i utonął.

O wylaniu jeziora powiadomiono władze, które przy pomocy wojska zdołały w szybkim czasie tamę naprawić. Straty są znaczne. (c)

Znowu krwawy dramat na tle erotycznym.

W dniu wczorajszym do szpitala św. Jakóba w Wilnie przywieziono mieszkankę pobliskiej wsi Chatacie, gminy rzeszańskiej 20-letnią Zofię Kamińską, która padła ofiarą kolejnej tragedii na tle miłosnym.

Były narzeczony Kamińskiej 20-letni Adamowicz, zamieszkały w Zameczku wdarł się w dniu wczorajszym do jej mieszkania i oddał w jej kierunku kilka strzałów rewolwerowych. Po pierwszym strzale Kamińska, zlekka traiona w rękę, usiłowała ukryć się w swojej sypialni, w tym samym pokoju spoczęła koleżanka Nansówny

ci, działalność i wpływ tego rodzaju są szczególnie cenne i pożądane. Marr.

Nowy Dwór (k. Postaw).

Apel. Nawiązując do artykułu p. 4. „Praca K. Mł. Wiejskiej w Nowym Dworze umieszono go w Nr. 68 „Kur. Wileński” z dnia 23 marca 1932 r. muszę podziękować autorowi wspomnianego artykułu za uznanie, wyrażając nadzieję, że moja praca, wszczęta przeze mnie a poparta chęcią w dalszym ciągu co zdołałem zauważyć, nie pójdzie na marne, wydając należyty plon.

Zachęcam tych wszystkich, którzy są wciągnięci do tej pracy nad polepszeniem swego własnego bytu do dalszej wytrwałej pracy a mam nadzieję, że wyjdzie z tego zwycięsko w walce z kryzysem gospodarczym.

Wzywam więc do wytrwałej i owocnej pracy miejscowe Kółko Rolnicze, Kolo Gospod. Wiejsk. i Kolo Mł. Wiejsk., które to ostatnie dotychczas wykazało się najwięcej owocną pracą, zdobywając sobie uznanie nie tylko u miejscowej ludności, ale i u okolicznej.

W tym miejscu muszę wyjaśnić p. kol. kierownik. Wm. Mł. Wiejsk. Z. W. że artykuł umieszono w Nr. 68 „Kur. Wl” nie był pisanym przeze mnie ani w porozumieniu ze mną.

Wojciech Lipiec naucz. w Nowym Dworze.

Miadzioł.

Smutna uroczystość w Jaskiewiczach. Strzelce oddziału w Jaskiewiczach gm. miadziołskiej, podczas rabania gałęzi na drzewie w parku maj. Werczeta tamt. gminy spadł z drzewa, ponosząc śmierć na miejscu O powyższym wypadku dnia 27 — III powiadomiono natychmiast Zarząd Oddziału Związku Strzeleckiego w Miadziole, który wydelegował Półozowa Leonidasa sekretarza zarządu jako przedstawiciela na miejsce się odbył w tym dniu pogrzeb. P. Półozow z prob. w Miadziole ks. Bujwsem Daniłem, oraz orkiestrą przybył do Jaskiewicz, celem wzięcia udziału w pogrzebie

tragicznie zmarłego Duczyskiego. Prócz orkiestry brał udział w pogrzebie pluton strzelców pod broń, orszak chóru strzelców.

Nad otwartą mogiłą krótko przemawiał Półozow Leonidas, poczem oddano trzy salwy. Zaczynać należy, że ks. prob. przychylnie jest ustosunkowany do strzelców, co za widzieć należy takownemu postępowaniu Zarządu Zw. Strzeleckiego w Miadziole i eksportował zwłoki bezinteresownie, nie zwalając na to, że Jaskiewicz położone są w odległości 8 km. od Miadzioła. Wszystko to świadczy o tem, że organizacja strzelecka zdobywa coraz większe uznanie w całym społeczeństwie, nawet wśród czynników naogół jej dotąd niechętnych i jest przez to organizacją przyczyniającą się do harmonijnego współdziałania najmilszych i najszlachetniejszych społeczeństwa w służbie dla Ojczyzny. W dobie zaś obecnej, dobie tak silnych antagonizmów i wzajemnych niechę-

WIEŚCI Z WOJEW. NOWOGRODZKIEGO

Oddział Nowogródzki „Kurjera Wileńskiego” mieści się w Nowogródku przy ul. 3-go Maja, tel. 94.

Miejski. Dziś przepiękny superfilm z życia rosyjskiego, wykonany całkowicie w naturalnych kolorach. Pieśniarz gór w Nowogródku. W roli głównej Lawrence Tibett.

Nowogródek. Rada Wojewódzka BBWR.

W dniu 11 b. m. pod przewodnictwem prezesa sen. Ignacego Rudłowskiego, odbyło się w Nowogródku zebranie Rady Wojewódzkiej BBWR, przy udziale p. wojewody Biernackiego oraz wszystkich posłów i senatorów Ziemi Nowogródzkiej. Prezes Rudłowski scharakteryzował dokonane w ostatnim okresie prace Sejmu w dziedzinie ustawodawstwa oraz rzędu w dziedzinie zwalczania kryzysu i pomocy rolnictwu. Po przemówieniu prezesa p. wojewoda Biernacki przedstawił zebraniem program na terenie województwa na najbliższy okres.

Zebranie sprawozdawcze posłów i senatorów BBWR.

W dniu 10 b. m. w sali Teatru Miejskiego w Nowogródku odbyło się zebranie sprawozdawcze posłów i senatorów BBWR, na którym obszerny referat o bieżących pracach zarządu i Bloku w dziedzinie rolnictwa wygłosił sen. Rudłowski. Następnie przemawiał pos. benadziusz Szymanowski, charakterystycznie budując państwa na okres bieżący oraz zamyślił i nawiązania rzędu w bieżącym kryzysie. Pos. Julian Matyńczak omówił dokonane i bieżące prace BBWR. w Sejmie. Referaty wywołały bardzo duże zainteresowanie. Obecnych było przeszło 300 osób.

Pożar.

Wzgorza w zaścianku Kuścin pow. nowogródzkiego wybuchł pożar wskutek zapalenia się sady. Spaliło się 6 zagrod. Na miejsce pożaru przybyła straż ogniowa z Kuszelewa, poczem gdyż pożar się rozszerzył, wezwano również straż z Nwogrodka. Dzięki wspólnym wysiłkom obu straży ogień ujęto.

Bezrobotnie.

W miesiącu marcu liczba zarejestrowanych bezrobotnych w P. U. P. P. na terenie województwa nowogródzkiego wynosiła 1817

Podbrodzie.

Pomoc bezrobotnym.

W dniu Wielkiej Soboty w sali gimnastycznej przy szkole powszechnej przez Komitet do Walki z Bezrobociem zostało rozdane święcone dla bezrobotnych i najbardziej potrzebujących. Święcone składało się z jednego kgr. kiełbasy, jednego kgr. ciocienicy, jednej bułki, 6-ciu sztuk jaj i bochenka chleba. Święcone zostało ustawione na przygotowanych stołach, które poświęcił ks. prefekt Bielański w obecności pułkownika Świerczyńskiego, majora Świecieckiego prezesa Komitetu i innych przedstawicieli miasta Podbrodzie. Poczem zostało rozdane przez panie bezrobotnym i biednym. Komitet Podbrodzie Niesienia Pomocy bezrobotnym dzięki złożonemu hojnemu darowi przez Panię Ordonównę (hr. Michałowa Tyszkiewiczowa) będzie mógł jeszcze kontynuować swoją akcję całej miesiąc kwiecień w pełnym zakresie ustalonej działalności, w przeciwnym razie zmuszony byłby wstrzymać wydawanie obiadów bezrobotnym od 1 kwietnia r. b.

Dowiadujemy się jednocześnie, że grono oficerów 23 pułku ułanów Grodzieńskich z żonami ma dość przedstawienie pod tytułem „Damy i Huzary” w dniu 16 kwietnia r. b. na cel Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym. Miejsny nadzieje, że miejscowe społeczeństwo doceniając tak doniosłą akcję Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym szczerze nie zapelni salę w dniu przedstawienia, a tem samem zwiększy dochód Komitetu.

Miejscowy. Z pogranicza.

Otwarcie małego ruchu granicznego na pograniczu polsko-litewskim.

Dowiadujemy się, iż naskutek porozumienia polsko-litewskiego w drugiej połowie kwietnia r. b. otwarto zostanie t. zw. mały ruch graniczny na całym pograniczu polsko-litewskim.

Woda na Dźwinie stopniowo opada.

Z Dżynsu donoszą, iż kra lodowa po Dźwinie nie splywa w dalszym ciągu, mimo to poziom wody na rzecze w okolicach Dżynsu powoli opadać. W dniu 12 b. m. stan wody wynosił 7,40 est. Na Dźwinie w ciągu dnia wczorajszego zanotowano dwa wypadki utonięcia. Koło wsi Malinówki utonął strażnik sówicki, który z łodzią został porwany przez kra lodową i ponosił śmierć w nurkach wzburzonej rzeki. Również koło wsi Surliki utonął właściciel Bolesław Poźniak, który spadł z nasydu do Dżynsu.

Lida. Pożoga.

Karygodna nieostrożność obchodzenia się z ogniem spowodowała, że z dwóch zagrod gospodarskich pozostały jeno zgłiszca. Oto w okolicy Hanciewicz gminy żyrniskiej wybuchł nagle pożar w zabudowaniach Bięki Stefana. Czerwona pożoga ogarnęła w okamgnieniu całe zabudowania a podsycona wiatrem sięgnęła swymi straszliwymi mackami sąsiedniego zabudowania. Przerażenie mieszkańców dosięgło zenitu bowiem pożar wybuchł późnym wieczorem i niekiedy pograżeni już byli w głębokim śnie, to też do akcji ratunkowej dość późno przystąpiono. W rezerwie pastwą tej pożogi padły zagrody Bięki Stefana i Hanciewicza. Władysław wraz z urzędnikami i sprzętami. Straty sięgają 9000 złotych. Jak wynika z dochodzenia policyjnego pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez Biękę.

Bilans prac złodziejskich.

Bilans prac złodziejskich za ostatnie dwa dni przedstawia się następująco w Lidzie: Pporucznikowi 5 p. lotniczego Giejsztowowi z wozu na rynku skradziono walizkę fibrową z rzeczami wartości 100 zł. Sprawcy nieznani.

Mizgalskiemu Stefanowi (ul. Kolejowa 3) po wyłamaniu deski na strychu zabrano parę rasowych gołębi wartości kilkunastu złotych. Sprawcy nieznani.

Korenowi Racenowskiemu (ul. Rynek 25) w czasie jego nieobecności skradziono paczkę płótna. Jako podejrzany zatrzymano Makarewicza Anasztaza ze wsi Nowopрудy, gm. Lidzkiej.

Wandzie Stępniewskiej w czasie ładowania rzeczy na wóz ściągają jakiś złodziej krzesło wartości 13 złotych. (es)

W powiecie: W Bielińskoniach niejaką Kuklis Aleksander wyciągnął z kieszeni Mozolowej Józefy ze wsi Bielińskonie 95 zł. Kuklis zatrzymano.

We wsi Ureńskich niemiecki wyznani sprzący zapomocą uchylenia strzechy skradli ze strychu domu Emilji Buturli szoninę, szynki i sechaby

Ogólne saldo strat — około pół tysiąca złotych.

Zanik artysty czy brak gotówki.

Nie wiem właśnie czemu to przypisać — czy zanikowi poczucia artystycznego u zazwyczaj artystycznej publiczności lidzkiej, czy brakowi gotówki, że na gościnnych występach, przyjeźdźnych zespołów sale świecą pustkami? Na sztuce „Ta której szukamy” wystawianej przez artystów wileńskich z Z. A. S. P. było... trzydziście kilka osób mimo że impresario chodził po urzędach i instytucjach osobicie i dawał bilety na kredyt, które, notabene, pohrano, lecz później odsyłano. Na sztuce „Sprawa Moniki” wystawianej przez zespół Reduty było wprowadzić nie więcej, bo około 170 osób — lecz w podobnym do roku ubiegłego jest bardzo znikomym proce. Co najgorsze, że na tych przedstawieniach nie widzieli się osób z tej wyższej i niewątpliwie lepiej sytuowanej publiczności, a oficera nawet na lekarstwo. Docekalimy się, że artyści zniechęceni temi niepowodzeniami zaprzestają przyjeżdżać do Lidy i w rezultacie będziemy musieli chodzić na żydowskie rewije, tylko przedtem będziemy brać kurs języka żydowskiego.

Dziwnym się również wydaje zupełny brak żydowskiego społeczeństwa na przedstawieniach. Wygląda na hojki polskiej teatrowi, bo o braku gotówki tu niema mowy czego dowodem są rewije żydowskie, na których bywa osób ponad tysiąc. Jeżeli zawołane zespoły nie mają powodzenia, to co mówić o zespołach amatorskich?! Przecież to droga do kultury i oświaty. M-ur.

Pogrzeb ś. p. ger. Stefana Mokrzeckiego.

Wczoraj o godz. 9-iej rano w wypełnionym po brzegi kościele garnizonowym św. Ignacego odprawione zostało nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego przed kilku dniami b. prezesa Tymcz. Komisji Rządzącej Litwy Środkowej ś. p. gen. Stefana Mokrzeckiego. Po nabożeństwie przy dźwiękach marsza żałobnego ruszył kondukt żałobny kierując się na cmentarz Bernardyński. Za orkiestrą otwierającą pochód jechała baterja artylerji lekkiej, wślad za nią postępowała kompanja honorowa oraz niesiono liczne wieńce i oznaczenia zmarłego. M. in. zwracały powszechną uwagę wspaniałe wieńce ofiarowane przez p. wojewodę, marszałka Senatu Rzeczywistej i garnizon m. Wilna. Ogółem niesiono kilkanaście wieńców.

za trumną zmarłego wzięoną na przybranej zieleni lawecie postępowania najbliższa rodzina, następnie wjeżdża Bezkowicz, prezydent Folejewski, dowódca 1-iej dywizji gen. Skwarczyński, rektor U. S. B. prof. Januszkiewicz, prezes Sądu Apelacyjnego Wyszyński, prokurator Przyłuski, prezes Sądu Okręgowego Kaduszkiewicz, kurator Szalewski, prezes Izby Skarbowej Retyński, oraz inni szefowie urzędów i władz niespolonnych, dalej liczne grono znajomych i współpracowników zmarłego.

Przy grzmocie salwy honorowej zwłoki ś. p. gen. Mokrzeckiego złożone zostały na wieczny spoczynek.

Kondolencja woj. Bezkowicza.

Wojewoda Wileński przestał rodzinie ś. p. gen. Stefana Mokrzeckiego, na ręce pani Romany Mokrzejkiej, następujące pismo kondolencyjne:

Wiele Szanowna Pani! Poruszony do głębi nagłym zgonem ś. p. ojca Pani Generała Stefana Mokrzeckiego, b. prezesa Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej, zasłużonego w dziejach wyzwolenia Ziemi Wileńskiej, przesyłam Pani oraz na Jej ręce całej Rodzinie wyrazy najszlachetniejszego współczucia i żalu.

(—) Zygmunt Bezkowicz, wojewoda.

Jesteśmy za biedni, by kupować bawełnę — kupujemy samodziałowe wyroby z własnego lnu.

SPORT

CO SŁYCHAĆ W SPORCIE?

Po walkach ligowych ostatniej niedzieli dzieki zwycięstwu nad Czarnymi, na czole tabeli wysunęła się warszawska Legia. Poza tem Polonia, niespodziewanie pokonała poznańską Wartę zwyciężając w stosunku 2:1 L. K. S. rozgromił beniaminka Legii 22 p., strzelając aż 4 bramki i tracąc jedną. W identycznym stosunku górnośląski Ruch pokonał ambitną, lecz bez głowy grającą Warszawiankę, Cracovią zaś zwyciężenie zwyciężył swego odwiecznego rywala lwowską Pogoną — wynik 2:1.

W Wilnie w najbliższą sobotę i niedzielę 1 p. Leg. rozegra dwa towarzyskie spotkania z Makabi. Forma i zasze w mistrzowskiej drużynie zmiany personalne są przedmiotem zainteresowania miłośników piłki nożnej.

W dniu 23 b. m. do Wilna zjeżdża ligowy zespół Warszawianki, który rozegra dwa towarzyskie spotkania z 1 p. Leg. i Makabi

Ognisko prowadzi pertraktację z mistrzem ligi Garbarnią. Ewentualny przyjazd tej drużyny byłby nielada ewenementem dla entuzjastów piłki nożnej.

W dniach od 27 kwietnia do 27 maja jeden z czołowych klubów bokserskich Polski Iodki I.K.P. odbędzie tournée na szlaki Wilno—Ryga—Revel—Dorpat — Helsingfors w Wilnie lodzianin walczą 1 maja. Ze względu na cuki serżer renomowanych i doskonałych bokserów, jakich w swych szeregach posiada L. K. P. zawody te wzbudzą niewątpliwie ogromne zainteresowanie (es).

Prezydent Folejewski podaje się do dymisji.

Kto będzie nowym prezydentem miasta?

Przed kilku dniami prezydent miasta Folejewski zwołał nadzwyczajne posiedzenie Konwentu Senjorów Rady Miejskiej, na którym zakomunikował o swym nieodwołalnym zamiarze zrezygnowania z zajmowanego w Magistracie stanowiska i przejścia do służby w sądownictwie. Jako termin swego ustąpienia p. Folejewski wysunął podobno dzień 1 maja r. b. W związku z tem stała się aktualną kwestja wybrania nowego prezydenta.

Ze sfer samorządowych dowiadujemy się, iż ugrupowania prorządowe (10 i 12-tka) jako kandydata na prezydenta miasta mają zamiar wysunąć dotychczasowego szefa sekcji zdrowia ławnika dra Maleszewskiego, P. P. S. zaś podobno lansuje kandydaturę rad-

Aresztowania wśród działaczy komunistycznych w Wilnie.

Przeszło 160 rewizji w ciągu nocy. 40 „działaczy” pod kluczem.

W nocy z poniedziałku na wtorek policja z polecenia prokuratora przeprowadziła w mieście szereg rewizji i aresztowań wśród elementów wyrotkowych.

Rewizje, których przeprowadzono ogółem w ciągu nocy ponad 160, trwały od wieczera do godziny 4-iej nad ranem. W wyniku rewizji aresztowano przeszło 40 osób, które osadzono narazie w areszcie centralnym.

Rewizje i aresztowania zostały dokonane wobec ustalenia drogi obserwacyjnej, iż czynności ezkonkowie komunistycznej partji Zachodniej Białorusi, w związku ze zbliżającym się obchodem 1-majowym prowadzą energicznie przygotowania do wystąpień.

Podczas rewizji w mieszkaniach osób podejrzanych ujawniono większą ilość kompromitującego materiału w postaci okólników, instrukcji partyjnych i t. p.

Sytuacja na Wilji.

Woda na Wilji w dniu wczorajszym w dalszym ciągu wykazywała tendencję znikomą dochodząc do 5 mtr. 20 cent. Mieszkańcy domów ewakuowanych zastanawiali się zpowrotem w swych mieszkaniach. Wszystkie dotychczas wydane zarządzenia dotyczące akcji władz na wypadek powodzi zostały odwołane. Również zostały wywołane o-

badanie strażakami terenów, które w okresie powodzi uległy zalaniu.

Celem tych lustracji jest stwierdzenie rozmiaru strat wyrządzonych w roku bieżącym przez Wilję.

KRONIKA

Dziś: Hermenegildy. Jutro: Walerjana.

Wschód słońca — g. 4 m. 26. Zachód — g. 18 m. 14.

Spozostwienie Zakładu Motorologicznego U. S. B. w Wilnie z dnia 12 IV — 1932 roku. Ciężnienie średnie w milimetrach: 758. Temperatura średnia: + 12° C.

Opad: — Wiatr: połudn. Tendencja: wzrost. Uwagi: chmurno.

OSOBISTA

— Dyrektor Kolei Państwowych inż. p. Kazimierz Falkowski wyjechał dnia 12 b. m. na inspekcję linii i powrócił do Wilna w sobotę dnia 16 b. m. poc. 707 o godz. 8 rano.

ADMINISTRACYJNA.

— Trzykrotne polewanie ulic. W związku z potrzebą stałego zwilżania jezdni i uniknięcia przez to kurzu, policja nakazała w tych dniach dozorem domowym trzykrotnie w ciągu dnia polewanie ulic.

MIĘSKA.

— Kiedyż naresze! Na dzień 20 b. m. Magistrat postanowił zwołać posiedzenie miejskiej Komisji Technicznej. Przedmiotem obrad będzie sprawa wyboru typu nowoczesnej jezdni. Za podstawę posłużą zgromadzone przez Magistrat opinie wszystkich większych miast i stolic europejskich. Po wypowiedzeniu się Komisji Technicznej odpowiedni wniosek skierowany zostanie do Magistratu i Rady Miejskiej, która w tej sprawie będzie miała głos decydujący.

Brak decyzji w tym względzie naszego Magistratu, kto wie czy znowu nie zaprzęści całej sprawy i nie odroczy jej na czas dłuższy. A czas nagli, na jeździe czeka ogół obywateli, na pracę — kadry bezrobotnych.

— 6000 płatników podatku wojskowego. W pierwszych dniach przyszłego tygodnia wydział podatkowy Magistratu przystępuje do rozsyłania nakazów płatniczych na podatki wojskowe. Podatek platny będzie wstecz i za lata ubiegłe.

Podług sporządzonego spisu Wilno liczy ponad 6000 płatników tego podatku.

SPRAWY PRASOWE

— Konfiskata „Dziennika Wileńskiego” Wczorajsze wydanie „Dziennika Wileńskiego” uległo konfiskacie. Po południu ukazał się drugi nakład gazety.

— Skazanie redaktorów dwóch pism żydowskich. Redaktorzy „Cajtu” i „Das Wort” zostali skazani na karę po 200 zł. grzywny za zamieszczenie artykułów w związku z zajściami listopadowymi w Wilnie.

LITERACKA.

— Dzisiejsza Środa Literacka poświęcona będzie dyskusji p. t. „Kryzys śmiechu”. Wyimania zdań dotyczące się będzie doaktualnych pytań: Czy umiemy się śmiać? Granice parodji i karykatury. Satyra czy profanacja? Co lepsze: śmiech czy uśmiech? Humor a popularność. Uśmiech Włhanniana. Czy należy się obrażać? Początek o godz. 6.30 wiecz. Wstęp dla

mienia między strajkującymi szwami-chalupnikami i pracodawcami Próba ta niestety nie doprowadziła do pozytywnego rezultatu.

Po mieście niestannie kursują lotne komisje wylonione przez strajkujących szweców. Komisje te zwiedzają warsztaty szweców, sprawdzając, czy strajk jest wszędzie przestrzegany. Wyprodukowane w okresie strajku obuwie natychmiast jest przez te komisje konfiskowane i przekazywane do decyzji Wojewódzkiego Komitetu do Spraw Bezrobocia. Dotychczas skonfiskowano 13 obuwia.

— Komuniści chcą wyzyskać strajk. W związku z rozszerzającą się akcją strajkową szweców w Wilnie elementy wyrotkowe czyniły usilnie starania skierowania strajkujących do akcji terrorystycznej w stosunku do zw. lamistraków. W związku z tem organy służby bezpieczeństwa dokonały aresztowań wśród przewodników komunistycznych wiodących wrz wśród części strajkujących. Między innymi został aresztowany przewodniczący komisji strajkowej szweców Szolis

SPRAWY ROBOTNICZE.

— Pierwsze zebranie nowego przedzium Rady Główniej „Zjednoczenia” Rob. Związków Zawodowych. W poniedziałek dnia 11 b. m. odbyło się przy ul. Zawalnej pierwsze zebranie nowego tymczasowego przedzium Rady Główniej Zjednoczenia Robotniczych Związków Zawodowych Ziemi Północno-Wschodniej pod przewodnictwem prezesa posła dra Brokowskiego. W zebraniu jako gość uczestniczył poseł Stanisław Dobosz.

Na wstępie poseł Brokowski nakreślił w dłuższym przemówieniu swój stosunek do robotniczego ruchu zawodowego, które zakończył oświadczeniem, że wybór zaocony na prezesa Rady Główniej przyjmuje, licząc, iż prace Rady i zarządów poszczególnych, wchodzących w jej skład związków pózniej po linii interesów mas robotniczych i jednocześnie nie dozwolą na odzyskanie przez nich eda z wyłączenia pracy dnia dobra ogółu i państwa. Nad przemówieniem swem oraz przedłożonym programem dziennym, zawierającym w kilku pierwszych punktach zagadnienia organizacyjne, prezes dr. B. otworzył dyskusję. W wyniku dyskusji zdecydowano opracować regulamin prac Rady i zarządów związków, regulamin lokalu związkowego oraz poddać gruntownej rewizji do-tychczasowe wyniki pracy wewnątrz „Zjednoczenia”.

Znamiennem jest, iż wszyscy mówcy wypowiedzieli się jednomyślnie za jakością (pod względem doboru członków), a nie liczebnością związków.

Przedzium Rady mając na względzie konieczność zwolnienia w najbliższych miesiącach Kongresu „Zjednoczenia” zdecydowało odbyć szereg zebrzań poszczególnych związków, szerególnie zaś tych, w których praca organizacyjna nie stoi na należytych poziomach.

Również dłuższą dyskusję wywołała sprawa obchodu Święta Robotniczego i Maja. W wyniku tej dyskusji przedzium przyjęło wniosek odbycia obchodu zgodnie z tradycją t. j. jak najbardziej uroczyste. (c)

RÓŻNE.

— Choroby zakaźne. Według ostatnich danych w Wilnie w ciągu ubiegłego tygodnia chorowało ogółem 59 osób, przyczem na tyfus brzusyczny 4, tyfus plamisty 1, pniocień bionieś 5, odrę 20 (w tem 2 zgony), różę 3, grype 1, na gruźlicę 13 (10 zgony), jądlicę 5, świnkę 1 i na drętvicej karku 1.

W stosunku do tygodnia poprzedniego ilość zastalonych na choroby zakaźne zmniejszyła się o 10 proc.

— Lustracja koncesyj tytoniowych. Władze skarbowe przystąpiły do lotnej lustracji koncesyj tytoniowych. Celem tych lustracji jest stwierdzenie czy koncesje nie są wystawiane osobom trzecim, co podług nowej ustawy jest wzbronione

TEATR I MUZYKA

— Ostatni recital laureatów im. F. Chopina na Pohulance. Dziś, w środę dnia 13 kwietnia o godz. 8 wiecz. odbędzie się ostatni koncert fortepianowy laureatów konkursu im. F. Chopina, w którym wezmą udział: Abram Lufier (Z. S. R. R.) i Emanuel Grosman (Z. S. R. R.) Koncert ten będzie ostatnią sjęstą artystyczną dla miłośników muzyki Chopina. Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru Lutnia od godz. 11 do 9. Bilety honorowe i ulgowe nieawzię.

Jutro, w czwartek 14 b. m. próba generalna sztuki Adolfa Hertza „Pod falami”.

— Dwa ostatnie przedstawienia „Bebna” z Antonim Różyckim w Lutni. Dziś, w środę 13 kwietnia o godz. 8-iej w. urocz. i wesola komedia Vebera „Beben” z udziałem świetnego artysty Antoniego Różyckiego. W najbliższym czasie, bo już w czwartek 14 b. m. „Beben” schodzi z repertuaru, ze względu na krótki pobyt w Wilnie Antoniego Różyckiego.

Jutro, w czwartek 14 kwietnia o godz. 8 w. po raz ostatni ujrzymy Antoniego Różyckiego w wesolej komedji „Beben”.

NAJBLIŻSZE PREMIERY W TEATRACH MIĘSKICH.

— „Pod falami” Jana Adolfa Hertza. Już w piątek 15 kwietnia o godz. 8 w. ujrzymy po raz pierwszy niezwykle ciekawą sztukę Adolfa Hertza „Pod falami”. W sztuce tej po raz ostatni przed wyjazdem weźmie udział Antoni Różycki. W roli „Marji” wystąpi nowo zaangażowana artystka Teatru Polskiego w Rydze Janina Skrobicka. Sztuka „Pod falami” w roku ub. cieszyła się wielkim powodzeniem w wielu miastach Polski, a w Warszawie osiągnęła zgróń 100 przedstawień. Premiera odbędzie się w Teatrze na Pohulance.

— Uroczyste przedstawienie w Teatrze Lutnia W sobotę dnia 16-go kwietnia o g. 8 w. odbędzie się uroczyste przedstawienie ku uczczeniu 10-letniej pracy scenicznej na terenie Wilna Karola Wyrwicz-Wichrowskiego. Przedstawienie to odbędzie się z inicjatywą P. Prezydenta m. Wilna Józefa Folejewskiego. Odegrana zostanie pogoźna komedia Calliaveta i Plensra „Mijosz czuwa” z udziałem i w reżyserji Karola Wyrwicza.

NA WILEŃSKIM BRUKU

NIESZCZĘŚLIWY WYPADK.

Dymitr Trofimow, lat 45, zamieszkały przy ul. Szkaplernej 6, podczas pracy przy budowie drogi w majątku Tupaciszki (teren H komisariatu) wskutek osunięcia się ziemi i przysypiania, doznał złamania lewej ręki oraz ogólnego potłuczenia mózgu. Lekarz Pogotowia Ratunkowego po udzieleniu pomocy odwoził wymienionego do Szpitala św. Jakóba.

PODRZUTEK.

W branie Nr. 2 przy zaulku Oszmiańskim znaleziono podratka piłkiewicz w wieku około 2 tygodni. Umieszczono go w przy

Z Izby Przem - Handl. w Wilnie.

Konferencja w sprawie polityki tuszczowej.

W dniach 4-7 kwietnia b. r. odbyły się w Ministerstwie Rolnictwa 4 konferencje, poświęcone uregulowaniu sprawy polityki tuszczowej...

Z innych spraw konferencja podkreśliła doniosłość sprawy zorganizowania podażi rzepaku...

RADJO

ŚRODA, dnia 13 kwietnia 1932 roku.

11.58: Sygnał czasu. 14.10: Progr. dzienny. 14.15: 1) Muzyka symfoniczna, 2) Piosnki lekkie i kuplety. 15.15: Kom. 15.25: Odczyt dla maturalistów...

CZWARTEK, dnia 14 kwietnia 1932 r.

11.58: Sygnał czasu. 12.10: Komunikat meteorologiczny. 12.15: Odczyt leśny. 12.35: Poranek szkolny. 13.00: Program dzienny. 15.05: Komunikat. 15.25: Odczyt dla maturalistów...

Zdemaskowani szpiegzy zasilali wywiad sowiecki wiadomościami z Polski.

W listopadzie ub. roku władze bezpieczeństwa zdemaskowały zbrodniczą działalność Augustyna Chodanionki i Wacława Rubnikowicza...

Wywrotowcy dokszyccy przed sądem okręgowym.

W wyniku długotrwałej obserwacji władz bezpieczeństwa w końcu kwietnia ub. r. przystąpiono do likwidacji rejonowego komitetu K. P. Z. B. w Dokszycach...

NOWINKI RADJOWE.

Dzisiaj o godz. 16.20 przed mikrofonem radja wileńskiego zabierze głos p. inż. Edward Kubok...

MIKROFON NA „ŚRODZIE LITERACKIEJ”.

O godz. 20.45 wedybny mikrofon wileński ukończy się na murach pobawiających, w siedzibie Związku Literatów Polskich...

KINA I FILMY

„MIŁOSTKI JAŚNIE PANI” (Hollywood).

Do połowy i trochę dalej zupełnie jak „tygodnik aktualności”. Najpierw są popisy lotnicze. Potem wyciągi samochodowe (prywatne) na b. efektowne drogi, w serpentynach...

king i „nie z naszej sfery”. Budujące to arcydzieło zmaglowa „British International Pictures” w Elstree pod Londynem...

Oleida warszawska z dnia 12 IV b. r.

Table with exchange rates for various currencies like Poleski, Lplop, etc.

PAPIERY PROCENTOWE:

Table with interest rates for various bonds and securities.

AKCJE:

Table with stock prices for various companies.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM YORKU:

Table with loan rates for Polish loans in New York.

Popterajcie Przemysł Krajowy

Kino Miejskie - Sala Miejska ul. Ostrobramska 5

„PIEŚŃ O ATAMANIE” W roli Atamana - H. A. Schlettow. H. A. Schlettow. H. A. Schlettow.

Dźwięk. Kino - Teatr HELIOS Wileńska 38, tel. 9-26

ANIOŁOWIE PIEKŁA Najgłośniejszy film doby obecnej! Film, który wstrząsnął światem!

Dźwięk. Kino - Teatr HOLLYWOOD Mickiew. 22, tel. 15-28

Betty Amann MIŁOSTKI JAŚNIE PANI Nad program: Atrakcje dźwiękowe. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10'15.

Dźwiękowe Kino CASINO Wileńska 47, tel. 15-41

Marlena Dietrich i niezrównana Greta Garbo X-27 (Szpieg) i ANNA CHRISTIE

Dźwięk. teatr świetlny PAN ul. Wielka 42, tel. 5-28

Pat i Patachon w najnow. swym pierwszym dźwiękowym p. t. Nad program: Konkursowe dźwiękowe dodatki Paramountu i Pata oraz dodatek rysunkowy.

KINO KOLEJOWE OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Triumf miłości (Trzykrotne wesele) W rolach głównych: Charles Rogers i Nancy Carol.

Dźwięk. Kino - Teatr STYLOWY ul. Wielka 36.

Sześć tygodni wśród apaszów Salonowo-erotyyczny dramat w 12 aktach

Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Wilnie, rewiru II-go zamieszkały w Wilnie przy ul. Zakretowej 7...

Zakład zegarmistrzowski i jubilerski b. s-ka W. Tomaszewski i S. Sienkiewicz

Wydam w dzierżawę plac (od 200 do 400) O warunkach dowiedzieć się: ul. Tuskułańska 6-2.

KURJER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedzialn. Drukarnia i Introligatornia „ZNICZ” WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40

Korespondent-buchalter rutynowany handlowy, władający polskim, niemieckim i żydowskim z 25 cioletnią praktyką zawodową...

UDZIELAM LEKCJI z wszystkich przedmiotów do klasy 6-jej włącznie, mogę być też pomocą w naukach w roku szkolnym...

Inżynier-Agrodrom z ukończ. studiami zagranicą przyjmie posadę w majątku za skromne wynagrodzenie. Oferty: Wilno, Młynowa 2-39, S. Busiel

SPRZEDAM albo wydzierżawię dom nadający się pod handel w ruchliwym miejscu - N. Wilejska, Wileńska 9.

DO WYNAJĘCIA lokal nadający się na biuro handlowe bank, klub lub ognisko przy ul. Wileńskiej Nr 20

SYDNEY HORLER. KRÓLOWA NOCY Powieść sensacyjna. Przełożył Czesław Kozłowski. Skoro drzwi się zamknęły, Holiday ześrodkował uwagę na więźniu. Ciężko pół-leżący w fotelu Stadenfeld mógłby u niektórych wzbudzić litość...

był od ciebie, Stadenfeld — oświadczył. — Dał nura. Holiday popatrzył na rzeźmieszka, podziwiając niezwykle jego opanowanie; człowiek ten bowiem miał minę nieomal obojętną. — Teraz trzeba załatwić się z tobą, Stadenfeld. — To mówiąc Bishop podszedł do telefonu, podał numer i natychmiast został połączony. — To pan, panie inspektorze? Tu mówi Bishop. Stary pański przyjaciel przyszedł dziś do mnie i oczekuje tu na pana... Tak jest, proszę wziąć ze sobą policjanta po cywilnemu i okratowane auto; sliśka to szutka... Jego nazwisko? Ależ Stadenfeld, malutki nasz Aubrey... Tak, tak — i Bishop zachichotał ironicznie. — Dobrze, zaczekam. Do zobaczenia. Zawiesił słuchawkę i zwrócił się do więźnia: — Może ma pan coś ciekawego do powiedzenia? Nie? Tak też myślałem, że będzieś milczał. Sądze, że możesz leżyc na siedem conajmniej lat w poczynku. Ale i to nie spowodowało odpowiedzi. Dla Holidaya sytuacja stawała się przykra i jakby trochę nieładna. W spokojnym zachowaniu się Stadenfelda była bowiem jakaś groteskowa godność. Dopiero po dziesięciu minutach dało się słyszeć pukanie. Bishop wpuścił dwu mężczyzn. Aczkolwiek byli w cywilnych strojach, odrazu poznać w nich było urzędniczą polityczność. Pierwszemu z nich rozjaśniła się twarz, gdy ujrzał jeńca. — Malutki Aubrey, co? — powiedział — Bardzo miło mi pana widzieć. Dobra, dobra, dobra! Jego towarzysz dotknął ramienia zbrodniarza, który niezwłocznie powstał. Holiday podziwiał go w duchu, sam oburzając się za to na siebie. Ale Stadenfeld, mijając go, rzucił nań tak niewyśownie jawdnie spojrzeńie, że Holidayowi zrobiło się nieswojo. — Cięż oprócz nikczemności — usmiechnął się Bishop, gdy drzwi się za nimi zamknęły. — Śpieszno wam, Holiday? — Nie tak bardzo. Jeżeli pan ma czas, radbym jeszcze zostać i zadać parę pytań. — Najchętniej powiem panu wszystko co mogę. Tylko urządził się tu trochę wygodnie, dobrze? W kilka sekund pokój zmienił się do niepoznania. Z ponurej kancelarii, przedzierzgnął się on w rodzaj kawalerskiego saloniku. Na stole ukazała się whisky, dwa kieliszki, pudełko cygar. Bishop podał Holidayowi wygodny fotel skórzany i cygara. — Dziękuję, wolę fajkę. Och, jaka smakowita wódka! Wyznam, że jej potrzebowałem. Morderstwa nie są dla mnie rzeczą codzienną. Bishop usmiechnął się urwisowsko. — Jak na nowicjusza, działał pan wcale sprawnie. W wasze ręce, Holiday! Nadpisywał z kieliszka, przyjrzał się swemu gościowi z pół-usmiechem na swych twarzach, ale ładnie wykrojonych ustach. — Prawdopodobnie sami się już tego domyślacie, lecz jeżeli nie, to wam powiem, żeście zostali wciągnięci w paskudną historię. Możebyście jednak zechcieli mi naprzód opowiedzieć dokładnie o swej przygodzie w pociągu? Zaczynając opowieść Holiday pytał z fajerki, niebawem jednak odłożył ją. Był mocniej wzruszony, niż sam przypuszczał; Bishop śledził go pilnie. — A teraz — zakończył — chciałbym zadać pewne pytanie. Na inne